

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 maja 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo, M. M. skierowane przeciwko J. M., o diety z tytułu podróży służbowych oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód był zatrudniony przez pozwanego od dnia 1 grudnia 2010 roku, na podstawie umowy o pracę zawartej początkowo na okres próbny, a następnie czas określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierowcy.

W umowie o pracę jako miejsce jej wykonywania wpisano „miejsce wskazane przez pracodawcę według potrzeb firmy”.

W dniu 31 lipca 2012 roku pozwany rozwiązał z powodem umowę o pracę z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia.

Powód za pracę otrzymywał minimalne wynagrodzenie.

Przez pierwsze 2-3 miesiące pracy powodowi wypłacano wynagrodzenie przelewem na konto bankowe. Następnie powód otrzymywał wynagrodzenie w gotówce.

Rozliczenia z powodem następowały w gotówce, gdyż wobec powoda prowadzono egzekucję komorniczą i powód nie życzył sobie wpłacania pieniędzy na konto.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w dniu 7 maja 2012 roku, zajął wynagrodzenie powoda i wierzytelność zasiłku chorobowego do kwoty 553,93 zł.

Powód w ramach wykonywanych obowiązków jeździł za granicę, głównie do krajów Unii Europejskiej.

Pracownik pozwanego – M. A. (1), zlecał powodowi wyjazdy jako polecenie służbowe i przekazywał mu informacje gdzie ma jechać.

Przed wyjazdem do aut dostarczano wypełnione podczas załadunku druki CMR.

Druki CMR były zagranicznymi listami przewozowymi. Była w nich pieczętka osoby, która wysyłała towar, ilość towaru, numer rejestracyjny samochodu, pieczętka firmy transportowej, pieczętka odbiorcy towaru, data wyjazdu i data dostarczenia towaru firmie docelowej. Pod pieczętką firmową było miejsce na podpis kierowcy.

Zdarzało się wielokrotnie, iż inny kierowca ładował towar, a inny jechał w trasę.

W razie zmiany kierowcy druków CMR nie zmieniano.

Kierowca dostawał na wyjazd telefon służbowy z roamingiem, kartę paliwową.

Kierowcom zazwyczaj dawano także pieniądze, z których musieli się następnie rozliczyć z pracodawcą.

Przed wyjazdem w podróż służbową kierowcom był wręczany druk delegacji.

Kierowcy nie wypełniali druków delegacji samodzielnie.

Pozwany wpisywał na drukach dane kierowcy, oraz godziny i daty. Miejscowości, cel podróży, oraz rozliczenie diet było wpisywane przez pracownicę pozwanego – M. P. (1). M. P. (1) dokonywała rozliczeń delegacji w oparciu o dane otrzymane od księgowości. Dane, które wpisywała obejmowały również delegacje. Przykładowo – w delegacji z 1

sierpnia 2011 r. kwota 30 Euro to wynik pomnożenia 120 Euro razy 25%, 30 Euro razy 6 diet to 180 Euro. Zapis ten, ze względu na brak miejsca w druku, nie dotyczy rubryki „inne wydatki”, tylko jest na nim napisany i stanowi przemnożenie diet.

Po dojechaniu na miejsce przeznaczenia druki delegacji były stemplowane w miejscu zdania towaru.

Po powrocie do kraju kierowcy dokumenty albo zostawiali w samochodzie, albo przekazywali bezpośrednio szefowi.

Kierowcom była wypłacana podstawa w wysokości minimalnego wynagrodzenia oraz diety, w zależności od wyjazdów. Podstawa była płacona pod koniec miesiąca. Diety zazwyczaj były rozliczane od razu po powrocie kierowcy. Pozwany wypłacał kierowcom (w tym powodowi) pieniądze „do ręki”.

Diety były rozliczane minimum raz w miesiącu.

Odbiór pieniędzy z tytułu diet był przez kierowców kwitowany na druku delegacji.

Pozwany wypłacał powodowi pieniądze w różnych okolicznościach. Zazwyczaj było płacone „w cztery oczy”. Czasem pozwany dowoził powodowi pieniądze do miejsca jego zamieszkania, na T..

Powód nigdy nie zgłaszał tego, iż został nieprawidłowo rozliczony.

W 2011 roku, z tytułu odbytych 15 podróży służbowych poza granice kraju powód otrzymał tytułem diet łączną kwotę 29.322,93 zł.

W 2012 roku, z tytułu odbytych 22 podróży służbowych poza granice kraju powód otrzymał tytułem diet łączną kwotę 41.956,93 zł.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na przedstawionych dokumentach, w szczególności poświadczających odbyte przez powoda delegacje oraz fakt odebrania przez powoda diet z tego tytułu, a także na zeznaniach świadków, zeznaniach pozwanego oraz częściowo na zeznaniach powoda.

Sąd podkreślił, iż powód, który początkowo kwestionował autentyczność swoich podpisów na drukach delegacji, w trakcie swoich zeznań wyraźnie przyznał, iż wszystkie podpisy pod drukami należą do niego. Z powyższego względu Sąd oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego grafologa. Nie ma przy tym znaczenia, iż pozostałe dane na drukach delegacji nie były wpisywane przez powoda. Świadek M. P. (1) szczegółowo opisała sposób wypełniania druków delegacji, wyjaśniając w sposób dostateczny, iż przyjętą zasadą w firmie było wpisywanie na drukach danych kierowcy, oraz godziny i daty przez pozwanego, zaś pozostałych danych, dotyczących celu podróży oraz wysokości przysługujących diet - przez świadka. Kierowcy składali na drukach delegacji jedynie swój podpis, poświadczając tym samym fakt odbycia podróży służbowej oraz odbiór zapisanej na druku delegacji kwoty przysługującej im z tytułu diet.

Zdaniem Sądu nie ma także znaczenia podnoszona przez powoda okoliczność, iż „nigdy nie czytał kartki (druku delegacji), którą podpisywał, albowiem nie miał na to czasu”. Powyższe stwierdzenie świadczy jedynie o niewłaściwym podejściu powoda do dbania o własne interesy i w żaden sposób nie może być rozpatrywane na niekorzyść pracodawcy.

Ilość odbytych przez powoda delegacji została ustalona przez Sąd na podstawie druków delegacji załączonych przez pozwanego. Sąd nie uznał za wiarygodny dowodu w postaci kserokopii prywatnego kalendarza powoda. Dane zawarte w kalendarzu nie pokrywały się z oficjalnymi drukami delegacji, które były opatrzone własnoręcznym podpisem powoda. Nadto przedstawiony kalendarz nie zawiera wszystkich kart. Należy także zauważyć, iż dane zawarte w kalendarzu, dotyczące się rodzaju pojazdów, które powód użytkował, nie korespondują nawet z zeznaniami samego powoda. Powód w zeznaniach wskazywał bowiem, iż jeździł dwoma autami należącymi do pozwanego, podczas gdy z kalendarza wynika, iż użytkował siedem pojazdów. Również z tych względów kolejne wnioski o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentów CMR Sąd ocenił jako zmierzające do przedłużania postępowania. Strona

pozwana oświadczyła przez zawodowego pełnomocnika, iż ze względu na upływ czasu nie przechowuje już tych dokumentów za sporny okres. Pozwany logicznie zeznał, iż nie widział takiej potrzeby skoro miał podpisane przez kierowców, w tym powoda, wymagane prawem druki delegacji potwierdzające trasy i wypłaty diet. Dodatkowo z zeznań przesłuchanych wynika, iż w przypadkach gdy kierowcy się zamieniali, dokumenty te nie były już ponownie wypełniane lecz kierowca jechał w trasę z pierwotnie wypełnionym kompletem dokumentów.

Zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków - zatrudnionych przez pozwanego na stanowiskach kierowców – sąd uznał za w pełni wiarygodne. Zeznania świadków korespondowały ze sobą i wzajemnie się uzupełniały. Sąd podkreślił, iż przesłuchani w sprawie kierowcy przyznali, iż byli im wypłacane diety z tytułu podróży służbowych na podstawie druków delegacji. Jedynie świadek D. nie był w stanie stwierdzić, z jakiego tytułu otrzymywał od pracodawcy pieniądze, ale przyznał jednoznacznie, iż „to, na co był umówiony to wpływało na konto”.

Sąd zauważył, iż dysonans pomiędzy zeznaniami powoda, a pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie zdaje się świadczyć o tym, iż powód w swych zeznaniach niekiedy mija się z prawdą odnośnie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Powód zeznał, iż widniejący na karcie 258 podpis należy do niego, podczas gdy podpis ten został złożony przez M. A.. Kategorycznie potwierdził to świadek A.. Na przedstawionym dokumencie widać dostatecznie wyraźnie, iż został on podpisany (...), nie zaś (...). Być może powód uważał, iż świadek A. nie zostanie ponownie wezwany na świadka, po tym, jak już złożył zeznania. Trudno też racjonalnie wyjaśnić, dlaczego początkowo powód składał fałszywe oświadczenia procesowe, zaprzeczając autentyczności swoich podpisów – istotne jest jednak dla oceny dowodów, iż ostatecznie autentyczność potwierdził na wszystkich drukach delegacji.

Sąd oddalił wnioski dowodowe złożone przez pełnomocnika powoda w piśmie przedstawionym w dniu 6 maja 2014 roku, jako spóźnione. Na rozprawie w dniu 23 września 2013 roku pełnomocnicy stron zostali przez Sąd zobowiązani do zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych w terminie 14 dni pod rygorem pominięcia późniejszych. Nawet gdyby uznać, iż potrzeba powołania dalszych wniosków pojawiła się dopiero po kolejnej rozprawie, która odbyła się w dniu 9 grudnia 2013 roku, to wnioski te w dalszym ciągu należy uznać za złożone zbyt późno. Podkreślić wypada, iż kolejna rozprawa, wyznaczona na dzień 17 lutego 2014 roku została odwołana na wniosek pełnomocnika powoda z powodu jej niezdolności do pracy z powodu choroby. Istotnym jest, iż niezdolność ta ustała już w dniu 19 lutego 2014 roku, co wynika z zaświadczenia od lekarza sądowego.

W tej sytuacji zgłoszenie kolejnych wniosków dowodowych na dzień przed rozprawą z 6 maja 2014 r. (a właściwie – poinformowanie o złożeniu pisma procesowego, które w oryginale dotarło po zamknięciu rozprawy) stanowi rażące naruszenie art. 207 § 6 kpc i art. 217 § 2 kpc. Uzasadnienie, jakoby wcześniej brak było możliwości uzyskania dowodów, jest oczywiście pozorne i wynika z faktu, iż upadł dowód, na którym powód początkowo opierał zasadność pozwu – tj. sfalszowanie podpisów pod dokumentami wypłat. Wszystkie druki delegacji zostały powodowi okazane i we wszystkich przypadkach potwierdził autentyczność podpisów. Zgłaszanie dowodów po terminie w tej sprawie miało miejsce kilkakrotnie po 14-dniowym terminie i stanowi sytuację opisaną w art. 217 § 3 kpc. Pamiętać należy, iż zobowiązanie do zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych wymusza pełną aktywność dowodową w wyznaczonym terminie i nie uprawnia do zgłaszania tego rodzaju wniosków w terminie późniejszym, poza wypadkami, gdy strona wykaże, iż nie mogła danego wniosku zgłosić wcześniej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 czerwca 2011 roku, I ACa 472/10, LEX nr 1120137), czego strona powodowa nie uczyniła.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód dochodził zasądzenia diet w łącznej wysokości 30.176,18 zł z tytułu przebywania w podróżach służbowych.

Podstawę prawną roszczenia powoda o diety z tytułu podróży służbowych stanowi art. 77<sup>5</sup> § 1 kodeksu pracy zgodnie, z którym pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową, wydane na podstawie tego przepisu rozporządzenie Ministra Pracy i

Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. 2013, poz. 167)

Powszechnie przyjmuje się, że świadczenia wypłacane przez pracodawcę na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową pracownika stanowią zwrot zwiększonych kosztów wynikających ze świadczenia pracy poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy (por. wyrok SN z dnia 15 lutego 2000 r., I PKN 536/99, OSNP 2001/13/443).

Pokryciu tych zwiększonych kosztów i wydatków bytowych mają służyć tzw. diety. Należy mieć na uwadze, że celem diet z tytułu podróży służbowych nie jest przysporzenie pracownikowi dodatkowych korzyści, a jedynie zrekompensowanie ponoszenia dodatkowych wydatków, a także - do pewnego stopnia - utrudnień życiowych związanych z pobytem poza miejscem zamieszkania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1998 r., I PKN 392/98, OSNP 1999 nr 23, poz. 745).

Warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi, który nie jest zatrudniony w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Postanowienia m.in. regulaminu wynagradzania nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika zatrudnionego w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej (art. 77<sup>5</sup> § 3, 4 k.p.)

W toku niniejszego postępowania ustalono, iż w zakładzie pracy zatrudniającym powoda zwyczajem było wypłacanie diet kierowcom w wysokości określonej w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. 2013, poz. 167) Powyższe w ocenie Sądu I instancji wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków - przede wszystkim z zeznań świadka M. P. (1), która wypełniała druki delegacji i wypisywała należne kierowcom diety w wysokości wynikającej z powyższego rozporządzenia. Przesłuchani w sprawie w charakterze świadków kierowcy przyznali, iż diety były im wypłacane.

W okresie swojego zatrudnienia powód odbył 37 podróży służbowych, których przeznaczeniem docelowym była Francja.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego powód otrzymał z tego tytułu od pracodawcy w wysokości przewyższającej wartość roszczenia. Odbiór tych pieniędzy powód kwitował własnoręcznym podpisem, pod drukami delegacji. Kwoty z tytułu diet były wypłacane powodowi w gotówce. Sad uznał więc, za w pełni wiarygodne wyjaśnienia pozwanego dotyczące sposobu wypłaty pieniędzy powodowi. Pozwany przyznał, iż wypłacał powodowi pieniądze „do ręki” na prośbę powoda, który posiadając zajęcie komornicze wynagrodzenia nie chciał ujawniać swoich zarobków. Powyższe zostało przez powoda potwierdzone. Również rozliczeń z innymi kierowcami pozwany dokonywał w ten sposób, na wyraźną prośbę kierowców. W ocenie Sądu niewiarygodnym wydaje się, aby w sytuacji, gdy pozwany w pełni wywiązywał się ze swoich obowiązków płacowych w stosunku do zatrudnionych kierowców (co zostało przez nich potwierdzone w zeznaniach), jedynie powodowi nie płaciłby należnych mu z tytułu podróży służbowych diet. Trudno też wyobrazić sobie, by kierowcy pracowali u pozwanego po kilka lat i nie rezygnowali z pracy, gdyby należności nie były im wypłacane.

Ponieważ w niniejszym postępowaniu powód dochodził zasądzenia diet w łącznej wysokości 30.176,18 zł z tytułu przebywania w podróżach służbowych, natomiast zostało ustalone na podstawie dowodów przedstawionych przez pozwanego, iż otrzymał od pracodawcy diety, dlatego powództwo należało oddalić.

Sąd dodatkowo podkreślił, iż skoro powód zdecydował się na wypłaty diet do ręki ze względu na egzekucję komorniczą, to ciężar udowodnienia, iż pieniądze faktycznie mu wypłacone były niższe niż należne, spoczywał na powodzie.

Tym bardziej – udowodnienie, iż pieniędzy z tytułu diet w ogóle powodowi nie wypłacono. Zwłaszcza, gdy powód podpisywał dokumenty wypłaty, choć początkowo zaprzeczał w procesie, by były to jego podpisy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając obowiązek ich zwrotu od powoda, jako strony przegrywającej na rzecz J. M.. Na koszty poniesione przez pozwanego złożyły się wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w kwocie 1800 złotych (§ 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik powoda.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w szczególności:

a) art. 207 § 6 k. p. c. w związku z art. 271 § 2 k. p. c. poprzez:

- oddalenie wniosków dowodowych strony powodowej, służących do wykazania braku autentyczności danych zawartych w dokumentach poleceń wyjazdów służbowych przedłożonych przez pozwanego i wykazania rzeczywistego przebiegu tras podróży służbowych powoda wykonywanych w okresie objętym pozwem oraz wysokości kwot należnych powodowi - diet z tytułu realizowanych podróży służbowych, które to wnioski dowodowe były konsekwencją wniosków zgłoszonych w pozwie i odmową pozwanego przedłożenia żądanych przez Sąd dokumentów. Konieczność ich powołania wynikała z faktu, iż pozwany zaprzeczał jakoby posiadał listy przewozowe CMR z okresu objętego pozwem i pomimo podejmowanym przez powoda prób wykazania, iż podawane przez pozwanego informacje w tym zakresie są nieprawdziwe Sąd nie podejmował żadnych działań wskazywanych przez powoda, by ustalić powyższe okoliczności. Już w piśmie procesowym datowanym na dzień 02.10.2013 r. powód złożył wniosek o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia listów CMR, potwierdzeń tankowań kartami (...). Pozwany jednak w odpowiedzi na zobowiązanie Sądu oraz pismo powoda wskazał, że nie posiada listów CMR, nie rozstrzygnięty pozostał wówczas wniosek od zobowiązanie powoda albo zwrócenie się do (...) Sp. z o. o. o nadesłanie potwierdzeń tankowań celem ustalenia przebiegu tras podróży służbowych powoda. W piśmie pozwanego, datowanym na dzień 07.01.2014 r. pełnomocnik pozwanego po raz kolejny, odwołując się do przepisów podatkowych twierdził, iż pozwany nie posiada listów przewozowych CMR. W związku z powyższym pełnomocnik powoda w piśmie datowanym na dzień 10.01.2014 r. (a nadanym w urzędzie pocztowym w dniu 13.01.2014 r.) wniósł o zobowiązanie pozwanego do wskazania danych biura księgowego i osoby, która prowadzi księgowość powoda, aby przesłuchać tak wskazaną osobę w charakterze świadka, na okoliczności wskazane w piśmie. Sąd jednak dowód ten uznał za spóźniony, pomimo że za spóźniony nie uznał zgłoszony kilka dni wcześniej dowód z uzupełniających zeznań świadka M. A. (1). Nic nie stało na przeszkodzie, aby oboje tychże świadków przesłuchać na jednym terminie rozprawy.

- oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych w piśmie datowanym na dzień 28. 04.2014 r., złożonym w dniu 05.05.2014 r., w tym o zwrócenie się do kontrahentów pozwanego o nadesłanie listów CMR, pomimo że powód wskazywał na okoliczności, które uzasadniały konieczność powołania tychże dowodów na tymże etapie postępowania, albowiem powód, zgłaszając dowód z zeznań świadka - pracownika biura rachunkowego, które dokonywało rozliczenia dokumentów księgowych pozwanego, w tym samym okresie co pozwany zgłaszał dowód o ponowne przesłuchanie świadka M. A., wierzył, że Sąd na ten sam termin wezwie oboje świadków, albowiem nic nie wskazywało na istnienie przeszkód, które uniemożliwiałyby powyższe. Po zgłoszeniu wniosku dowodowego z zeznań świadka pracownika biura rachunkowego i negowaniu przez pozwanego posiadania listów CMR powód, korzystając z uprzejmości jednego z pracowników kontrahentów pozwanego, którego siedziba znajduje się w W. uzyskał listy CMR w ograniczonym jednak zakresie, albowiem pracownik ten z uwagi na obawę utraty pracy nie chciał powodowi podać wszelkich informacji i przekazać dokumentów związanych z realizowanymi transportami przez pozwanego na zlecenie tejże firmy. Powód na przygotowanie tychże dokumentów czekał niemalże 4 miesiące i uzyskał je w okresie (...) Wielkiej Nocy 2014 r.,

a złożył zaledwie kilka dni później z uwagi na przerwę świąteczną i związaną z dniami wolnymi od pracy na początku maja 2014r.

b) 233 k. p. c. poprzez dowolną w miejsce swobodnej ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, dokonaną z pominięciem zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, a polegającą na:

- całkowitym zignorowaniu przez Sąd faktu, iż pozwany nie przedłożył poleceń wyjazdów służbowych z okresu 09 stycznia 2011 r. - 15 lipca 2011 roku i w tym zakresie Sąd nie wskazał w uzasadnieniu w jaki sposób rozstrzygnął ową kwestię w odniesieniu do żądania przez powoda zapłaty diet z tytułu podróży służbowych z tegoż okresu, pomimo że powód wykazał, że w tym okresie realizował przewozy na polecenie pozwanego między innymi towarów firmy (...), których terminy odpowiadały wpisom w kalendarzu powoda;
- odmowie uznania za wiarygodne treści kalendarzy przedłożonych przez powoda i uznaniu przez Sąd, iż przełożone kalendarze są niekompletne, pomimo iż Sąd nie precyzuje w uzasadnieniu na czym owa niekompletność miałyby polegać i dlaczego nie sposób uznać wpisów do kalendarzy za prawdziwe w sytuacji, gdy odpowiadają one treści listów przewozowych CMR uzyskanych przez powoda, dzięki uprzejmości pracownika jednego ze zleceniodawców pozwanego;
- nie wzięciu pod uwagę przy ustalaniu prawdziwości wpisów w kalendarzach powoda, iż powód dokonywał szczegółowego opisu przejechanych tras z uwagi na fakt, iż wynagrodzenie powoda zależało od ilości przejechanych kilometrów, a wpisy w kalendarzu były jedynym zabezpieczeniem dla powoda sprawdzenia prawidłowości wyliczenia wynagrodzenia należnego powodowi za dany miesiąc. Świadek M. P.: „Kwoty z list płac wynikały z rozliczenia papierów pracownika z kilometrówki. Pracownik przywoził papiery z danego wyjazdu, rozliczane kilometry, z tego rozliczałam według stawki kilometrowej.”
- niczym nie uzasadnionym odczytaniu z treści kalendarza, dotyczącej informacji o wszystkich samochodach w firmie pozwanego, iż na tej podstawie można przyjąć, że powód jeździł 7 samochodami, podczas gdy wpisane dane dotyczyły wszystkich pojazdów pozwanego, a nie tych, którymi jeździł powód i nie odniesienie tej części ustaleń Sądu do zeznań M. P., która na rozprawie w dniu 23 września 2013 r. wskazywała jednoznacznie: „Mamy samochody wszystkie R. (...), ale ostatni to (...) moim zdaniem to ostatni, którym powód jeździł. W tym momencie pozwany głośno zaprzecza zeznaniom świadka. Początkowo powód jeździł blaszakiem, a później plandeką. Większość powód jeździł blaszakiem, a plandeka była wzięta pod niego.” a ponadto potwierdzał powyższe M. A.: Karta paliwowa jest przypisana do auta, a nie do kierowcy. Kierowca jest przypisany do danego auta, ale nie można powiedzieć, że zawsze nim jeździł.” Z powyższego wynika, iż jeśli kierowca jeździł innym, niż zazwyczaj samochodem, do niego przypisanym, to były to sytuacje sporadyczne.
- zaniechaniu wyjaśnienia dlaczego na poleceniach wyjazdów służbowych przedłożonych przez pozwanego, jako potwierdzające wykonanie danej podróży służbowej znajdują się pieczętki z W., podczas gdy pozwany od samego początku twierdzi, że powód jeździł na stałych trasach - do Francji. Sąd w uzasadnieniu wskazuje, że po dojechaniu na miejsce przeznaczenia druki delegacji były stemplowane w miejscu zdania towaru, a więc jeśli Sąd przyjmuje takie ustalenia za prawdziwe (str. 3 uzasadnienia) to winien wskazać dlaczego pomimo rozbieżności pomiędzy krajem przedsiębiorstwa, które stemplowało druk delegacji a treścią wpisów istnieją tak znaczne rozbieżności;
- pominięciu rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadków, a zeznaniami powoda w zakresie sposobu ustalania i realizowania przewozów na poszczególnych trasach, w szczególności, że świadek A. twierdził, iż trasy były planowane w zależności od potrzeb pozwanego, a powód jeździł nie tylko do Francji, ale do różnych Państw, co świadczy o braku prawdziwości wpisów w poleceniach wyjazdów służbowych, które rzekomo zawierały informacje o stałej trasie powoda i na tej podstawie M. P. (1) właśnie miała uzupełniać dane do wyliczenia kwot, choć świadek M. A. wskazywał: „Mówiłem powodowi do jakiej firmy jedzie albo, że do Francji lub do innych krajów i to wystarczyło, powód wiedział dokładnie gdzie ma wtedy jechać. Powód jeździł do różnych krajów Unii Europejskiej, głównie Francja Belgia Holandia. Mogło się zdarzyć, że jechał do Czech. (...) Nie planowałem tras

z wyprzedzeniem, bo to się zmieniało w trakcie wykonania transportu, nie można wszystkiego w tej branży zaplanować, planowałem nie więcej niż na dzień półtora.”

- nie wyjaśnieniu dlaczego dla wszystkich pracowników nie była jednolita praktyka wypełniania druków wyjazdów służbowych i ustaleniu przez Sąd wbrew rozbieżnościom istniejącym pomiędzy zeznaniami M. P. i M. A., że „przyjętą zasadą w firmie było wpisywanie na drukach danych kierowcy, zaś pozostałych danych, dotyczących celu podróży oraz wysokości przysługujących diet przez świadka”, a więc M. P., podczas gdy M. A. zeznawał: Rozliczenie diet było po przyjeździe na podstawie delegacji, to jest taki formularz, miałem go i wypełniałem w zależności od kosztów. Wpisywałem, od kiedy do kiedy, gdzie, że nocleg kosztował tyle i tyle. Wypisywałem swoje dane. Była też pieczętka potwierdzająca gdzie byłem.
- nie wyjaśnieniu dlaczego pozwany nie przełożył druków CMR i zaniechaniu przez sąd ustalenia tego czy rzeczywiście pozwany je posiada za pomocą dowodu z zeznań świadka - pracownika biura rachunkowego działającego na zlecenie pozwanego, pomimo że dowód ten był już składany w styczniu 2014 r., pomimo że listy CMR posłużyć mogły ustaleniu, że wpisy wykonywane przez pozwanego w poleceniach wyjazdów służbowych nie są prawdziwe i nie wskazują rzeczywistych tras podróży służbowych i należnych powodowi kwot;
- zaniechaniu przeprowadzenia prostej analizy zestawienia danych z listów przewozowych CMR, tankowań kartami (...) oraz wpisów w kalendarzu powoda, która to analiza pozwoliłaby jednoznacznie i prawidłowo ustalić trasy podróży służbowych powoda i wysokość należnych mu rzeczywiście kwot z tego tytułu. Takie zestawienie pozwoliłoby na zweryfikowanie czy powód był w danym dniu, który znajduje się w druku polecenia wyjazdu służbowego, rzeczywiście odbywał podróż służbową do kraju wpisywanego przez M. P. do druku delegacji;
- nie wyjaśnienie rozbieżności oraz ich przyczyn i znaczenia dla kwestionowania przez powoda prawdziwości wpisów w poleceniach wyjazdów służbowych pomiędzy zapisami w liście przewozowym CMR nr (...), co do treści którego uzupełniająco był przesłuchiwany świadek M. A., na rozprawie w dniu 6 maja 2014 r., a którego to listu wynika, iż w dniu 02. 09. 2011 r. załadowany został transport do Turcji samochodem pozwanego, który realizował powód, a wpisem w poleceniu wyjazdu służbowego przygotowanym przez M. P., iż powód w tym czasie miał realizować transport do Francji, podczas gdy z paszportu powoda, zapisów w kalendarzu i listu CMR wynika, że powód jechał do Turcji i 05. 09. 2011 r. przekraczał granicę bułgarsko - turecką, a zatem nie mógł być we Francji, tak jak wskazano w poleceniu wyjazdu służbowego, którego treść arbitralnie ustalił pozwany. Nadto polecenie wyjazdu służbowego opatrzone jest pieczęcią firmy (...);
- ograniczeniu się z niewiadomych przyczyn przez Sąd do wskazania, że skoro powód podpisał polecenie wyjazdu służbowego i miał zajęcie komornicze to pozwala sądzić, że otrzymał kwoty wskazywane na poleceniach wyjazdów służbowych, choć Sąd winien dokonać oceny okoliczności składania podpisów na tychże drukach, sposobu ich wypełniania, który według zeznań świadków nie był jednolity, w szczególności, że były one podpisywane in blanco, a powód tak czynił, bo chciał pracować u pozwanego, albowiem nie miał innych perspektyw, a tymczasem posiadał zadłużenie, które musiał spłacać za pośrednictwem organów egzekucyjnych;
- uznaniu za logiczne twierdzeń korzystnych dla pozwanego, że nie widział potrzeby przechowywania listów CMR, skoro miał podpisane między innymi przez powoda druki delegacji służbowych (str. 5 uzasadnienia), podczas gdy posiadanie poleceń wyjazdów służbowych nie zwalnia pozwanego z przechowywania dokumentacji księgowej (listy CMR) potwierdzających zrealizowane przez pozwanego usługi. Dopuszczenie dowodu wnioskowanego w piśmie ze stycznia 2014 r., o przesłuchanie pracownika biura rachunkowego pozwanego, co uczynił tutejszy Sąd w innym składzie, w sprawie XP 736/13 pozwoliłoby Sądowi dojść do konkluzji, że zeznania pozwanego w tym zakresie są nie tylko nie logiczne, ale przede wszystkim nieprawdziwe;
- uznaniu wbrew zeznaniom powoda i treści pisma datowanego na dzień 04. 04. 2013 r., iż powód zaprzeczał, aby w ogóle podpisywał druki poleceń wyjazdów służbowych, albowiem nigdy takie sformułowanie nie padło, a jedynie powód wskazywał w piśmie, że jego zdaniem jedynie na części poleceń wyjazdów służbowych znajduje się jego parafka, albowiem dysponował wówczas jedynie niewyraźnymi kopiami poleceń wyjazdów służbowych,

które przedstawione mu na rozprawie w oryginale, były zdecydowanie bardziej czytelne i powód po zapoznaniu się z oryginałami dokumentów mógł jednoznacznie określić czy podpisy na dokumentach są jego autorstwa, a Sąd pominął fakt, iż owa wątpliwość, co zostało opisane w rzeczonym piśmie, powstała na skutek umieszczenia przez pozwanego danych w poleceniach wyjazdów służbowych, które były nie prawdziwe i nie korelowały z trasami, które podczas zatrudnienia u pozwanego pokonywał powód. Sąd niejako „dopasował” dla potrzeb wydanego wyroku treść pisma z dnia 04. 04. 2013 roku, w którym widnieje jednak zapis: „ W przedłożonych drukach wyjazdów służbowych wskazane zostały trasy wyjazdów, których powód nie odbywał, albo miały odmienny przebieg od zapisanego w przedłożonych dokumentach. Wskazać przy tym należy, iż tylko część tychże dokumentów zawiera podpisy powoda

c) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez

- niewskazanie przyczyn dla których Sąd całkowicie w uzasadnieniu pominął fakt, iż pozwany nie przedłożył poleceń wyjazdów służbowych z półrocznego okresu styczeń - lipiec 2011 r. i ustaleniu, że skoro pozwany rzekomo wypłacił powodowi więcej, niż wartość przedmiotu sporu, to należy uznać, w oderwaniu od okresów pracy powoda, że dokonała się swoista kompensata należności z późniejszego okresu z tymi, których dochodzi powód z okresu styczeń - lipiec 2011 r.;

- nie wyjaśnienie rozbieżności pomiędzy wpisami do kalendarza, treścią listów CMR, które udało się powodowi zgromadzić w toku postępowania a wpisami w poleceniach wyjazdów służbowych w zakresie realizowanych przez powoda tras,
- zaniechanie wyjaśnienia dlaczego Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie pracownika biura rachunkowego, wskazując iż wszystkie wnioski są spóźnione, a zatem ten także, podczas gdy wniosek ten został złożony w tym samym czasie co wniosek o uzupełniające przesłuchanie świadka M. A.;

- nie wskazanie przyczyn i podstaw na jakich Sąd ustalił, że podpis w liście przewozowym CMR dotyczącym transportu do Turcji należy do świadka A. podczas gdy z dokumentu urzędowego - paszportu powoda, wynika, iż to powód realizował trasę do Turcji, na co także powód wskazywał na rozprawie w dniu 6 maja 2014 r., a zatem relacja świadka pozostaje w sprzeczności z danymi wskazanymi w dokumentach;

a w konsekwencji:

2. nierozpoznanie sprawy co do istoty, w sposób wszechstronny i wyczerpujący możliwości prowadzenia postępowania dowodowego także z uwzględnieniem inicjatywy dowodowej powoda, a nie wyłącznie pozwanego, co musiało w dalszej kolejności skutkować

3. naruszeniem przepisów prawa materialnego a polegające na naruszeniu art. 77(5) § 1 k. p. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że należne powodowi diety zostały wypłacone podczas gdy prawidłowe przeprowadzenie postępowania dowodowego i właściwa ich ocena winny doprowadzić do konkluzji, że powód nigdy nie otrzymał od pozwanego kwot związanych z realizowanymi podróżami służbowymi, a tym bardziej w wysokości wskazywanej przez pozwanego, tj, 71.279,86 zł;

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o:

1. o uchylenie zapadłego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za I i II instancję.

Ponadto skarżący wniósł o:



- załączenie do niniejszego postępowania akt sprawy oznaczonej sygnaturą X P 736/13, która toczy się przed tutejszym Sądem celem dopuszczenia dowodu z poszczególnych kart tychże akt, a mianowicie kart z zapisem protokołu rozprawy z dnia 27 maja 2014 roku na okoliczność posiadania przez pozwanego, przynajmniej w części, listów przewozowych CMR, o złożenie których powód wnioskował już w pozwie, a które mają służyć ustaleniu rzeczywiście realizowanych przez powoda podróży służbowych u pozwanego oraz wykazać niezgodność z rzeczywistością danych umieszczanych przez pozwanego w poleceniach wyjazdów służbowych, a w konsekwencji posłużyć mają ustaleniu wysokości należnych powodowi diet z tytułu podróży służbowych i prawdziwości wpisów dokonywanych w kalendarzu powoda, załączonym do niniejszego postępowania, którego nie kwestionował pozwany, a pomimo tego Sąd wskazywał, iż nie może dać wiary wpisom, które się w nim znajdowały. Pozwany zaprzecza temu, iż posiada listy przewozowe CMR z okresu objętego pozwem, ale księgowa - A. O., która składała zeznania na rozprawie w dniu 27 maja 2013 r. w innej sprawie, która toczy się przeciwko pozwanemu przed tym samym Sądem o zapłatę należności z tytułu podróży służbowych wskazywała, że pozwany winien listami przewozowymi CMR dysponować, choćby w części, bowiem widziała je w dokumentacji pozwanego i świadek wiedziała o tym, iż pozwany winien je przechowywać przez 5 lat od zakończenia roku, w którym powstał obowiązek podatkowy;

- dopuszczenie dowodu z dokumentu - paszportu powoda, w tym wpisu który znajduje się na stronie 13 potwierdzającego przekroczenie granicy z Turcją w dniu 5 września 2011 r., na okoliczność rzeczywistej trasy podróży służbowej powoda realizowanej w tymże terminie, co w świetle faktu, iż towar był załadowany do samochodu pozwanego w dniu 2 września 2011 r., a w dniu 5 września 2011 r. nastąpiło przekroczenie granicy wskazuje na okoliczności, o których wyjaśniał powód na rozprawie w dniu 6 maja 2014 r., pozostające w sprzeczności z twierdzeniami świadka M. A. (1). Konieczność powołania tego dowodu pojawiła się po złożeniu zeznań przez świadka M. A. (1) i oddaleniu przez Sąd wniosków dowodowych o zwrócenie się przez Sąd do urzędów paszportowych, które posiadają informacje o dokonywanych odprawach powoda we wrześniu 2011 r., a wskazywane były na rozprawie w dniu 6 maja 2014 r. Powód nie miał zatem możliwości złożenia dowodów w postaci dokumentów, których treść, odzwierciedla stan faktyczny oraz w pełni koreluje z wpisami w kalendarzu powoda w zakresie realizowanych podróży służbowych, a z drugiej strony pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadka M. A. z dnia 6 maja 2014 r. Dowód ten w świetle powyższego nie mógł być powołany przed Sądem I instancji, albowiem powód nie miał przy sobie paszportu podczas rozprawy w dniu 6 maja 2014 r.;

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu

pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego, nie jest prawidłowa. Zarzuty skarżącego obnażają fragmentaryczną i wybiórczą ocenę materii sprawy. Taka zaś nie może dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń i zgodnie z dyrektywą art. 233 § 1 kpc nie może się ostać.

W szczególności należy się zgodzić z skarżącym, iż ilość i długość odbytych przez powoda delegacji, rzutująca na wysokość dochodzonych w procesie diet, nie mogła zostać ustalona tylko i wyłącznie na podstawie druków delegacji załączonych przez pozwanego, z całkowitym pominięciem kserokopii prywatnego kalendarza powoda, który Sąd uznał za niewiarygodny. Podkreślenia wymaga, iż w oparciu o materiał zgromadzony w sprawie nie sposób podzielić twierdzenia Sądu I instancji, że powód odbywał tylko podróże służbowe w stosunku, do których wystawiono ww. druki, a zatem wobec wypłaty diet wyszczególnionych w tych dokumentach, dochodzone przez niego roszczenia Są bezzasadne. Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż w sprawie bezspornym było, że powód odbywał podróże służbowe podczas całego okresu zatrudnienia u strony pozwanej. Okoliczność tą w swych zeznaniach złożonych także w postępowaniu apelacyjnym, potwierdził wprost pozwany pracodawca. Tymczasem w materiale sprawy brak jest poleceń wyjazdów wystawianych przez pozwanego dla powoda za okres od 09 stycznia 2011 r. - 15 lipca 2011 roku i za listopad 2011 r. (k. 206 i 207). W związku z tym brak podstaw do uznania, iż wskazane dokumenty mogły stanowić wyłączną podstawę ustaleń faktycznych w sprawie, bowiem w pełni wiarygodnie odzwierciedlały wszelkie podróże odbywane przez powoda.

Zgodnie z przepisem art. 94 pkt. 9a kp pracodawca ma obowiązek prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych pracowników. Jest to podstawowy obowiązek pracodawcy, a jego niewykonanie stanowi wykroczenie przeciwko prawom pracownika – naruszenie obowiązku prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy (art. 281 pkt. 6 kp). Dokumentacja ta w pewnym zakresie stanowi potwierdzenie wywiązywania się pracodawcy z ciężących na nim, a wynikających z konkretnego stosunku pracy, obowiązków względem danego pracownika. Brak dokumentacji, wynikający z zaniedbania jej prowadzenia przez pracodawcę powoduje zmianę wynikającego z art. 6 kc rozkładu ciężaru dowodów, przerzucając go na osobę zaprzeczającą faktom, z których strona powodowa wywodzi skutki pozwu (wyrok SA w Białymstoku z 10 kwietnia 2003 roku, III APa 40/02, OSA 2003/12/43). Pracodawca ma w takich razach obowiązek wykazać, że pracownik nie pracował w takim rozmiarze, jak twierdzi, a tym bardziej jaki udokumentował (uzasadnienie wyroku SN z 5 maja 1999 roku, I PKN 665/98, OSNP 2000/14/535). Brak rzetelnej ewidencji pracy obciąża pracodawcę, a nie powołującego się na nią pracownika. Konsekwencją braku ewidencji czasu pracy lub jej nierzetelności jest powstanie po stronie pracownika możliwości udowodnienia wszelkimi sposobami tego, że pracował w określonych godzinach nadliczbowych, w tym za pomocą dowodów z zeznań świadków, czy też własnoręcznie prowadzonej dokumentacji. Pracownik (powód) może powoływać wszelkie dowody na wykazanie zasadności swego roszczenia, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu pracy, a więc na przykład dowody osobowe, z których prima facie (z wykorzystaniem domniemań faktycznych - art. 231 k.p.c.) może wynikać liczba przepracowanych godzin. (por. odpowiednio wyrok SN 09-07-2009 II PK 34/09 LEX nr 527067).

Na gruncie rozpoznawanej sprawy pozwany nie przedstawił ewidencji czasu pracy powoda, która rzetelnie potwierdzałaby fakt odbywania przez niego podróży służbowych. Natomiast przedłożone przez niego polecenia wyjazdu nie są kompletne i tym samym nie można było stwierdzić, iż w pełni wiarygodnie potwierdzały okoliczność odbywania przez powoda podróży służbowych w całym spornym okresie. W związku z tym uznać należało, iż powód był uprawniony do przedstawiania wszelkich dowodów, które potwierdzałyby zgłoszone przez niego w pozwie roszczenia, w tym prywatnych zapisków. Powód miał też prawo żądać przedłożenia innej dokumentacji będącej ewentualnie w posiadaniu pozwanego – listów przewozowych CMR, bądź potwierdzeń tankowań kartami (...) uprawiającą jego twierdzenia.

Niemniej jednak Sąd Rejonowy bezkrytycznie dając wiarę poleceniom wyjazdu, przedstawionym przez pozwanego, tych dowodów w ogóle nie zweryfikował i nie ocenił. Odmawiając wiary zapiskom w prywatnym kalendarzu powoda

jako nie znajdującym potwierdzenia w przedłożonych drukach delegacji nieprawidłowo całkowicie pominął je przy wydaniu zaskarżonego rozstrzygnięcia. Tymczasem w ocenie Sądu Okręgowego tylko w taki sposób możliwym była weryfikacja przedmiotu niniejszego sporu.

Oceny tej nie zmienia fakt, iż na każdej delegacji istnieje podpis powoda. Skoro bowiem brak jest pełnej dokumentacji potwierdzającej sposób rozliczenia pomiędzy pozwanym i powodem odbytych podróży służbowych, konieczną była skrupulatna i rzeczowa weryfikacja twierdzeń obu stron podnoszonych zakresie zapłaty spornych roszczeń. Tej natomiast niewątpliwie na etapie postępowania pierwszo instancyjnego zabrakło. W szczególności przykładowo Sąd nie zbadał czy podróże odnotowane przez powoda, w powiązaniu z drukami delegacji wystawionymi częściowo, na ten sam okres, zostały należycie opłacone. Nie zweryfikował czy pieczętki wskazujące na docelowe miejsca podróży (miejsca zdania towaru) odpowiadają zapiskom w kalendarzu powoda oraz celowi podróży wyznaczonemu na druku delegacji, przez pracodawcę. Sam fakt zaś podpisania przez powoda druku delegacji nie oznacza, iż w całym spornym okresie właściwie rozliczono wszystkie podróże służbowe.

Reasumując, w świetle powyższych rozważań uznać należy, iż Sąd I instancji dopuścił się dowolnej oceny materiału dowodowego, gdyż wbrew zasadom logiki i bez poczynienia wszystkich niezbędnych ustaleń arbitralnie przyjął, że podróże służbowe w całym spornym okresie były wykonywane i rozliczane tak jak wskazują na to druki delegacji, a twierdzenia powoda co do odbywania podróży służbowych na innych trasach i niewłaściwego rozliczania diet, nie mają racji bytu. Jak zasadnie podnosi apelujący dopuścił się tym samym obrazy przepisów art. 233 kpc, 328 § 2 kpc i w konsekwencji przepisu art. 77<sup>5</sup> §1 kpc. Konsekwencją poczynionych uchybień jest zaś brak możliwości instancyjnej kontroli poprawności wydanego ostatecznie rozstrzygnięcia.

W takiej sytuacji w ocenie Sądu Okręgowego konieczne jest wydanie orzeczenia kasatoryjnego, to jest uchylenie wyroku Sądu I instancji. Przeprowadzenie postępowania dowodowego w celu wyjaśnienia wskazanych wyżej niejasności przez sąd odwoławczy i - po dokonaniu jego oceny - wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, faktycznie ograniczyłoby bowiem merytoryczne rozpoznanie sprawy do jednej instancji oraz w konsekwencji prowadziłoby do pozbawienia stron prawa do dwuinstancyjnego, merytorycznego postępowania. Ponadto z uwagi właśnie na te okoliczności Sąd Okręgowy nie rozważał poprawności oddalenia przez Sąd I instancji wskazywanych przez stronę apelującą dowodów, o przedłożenie posiadanych przez pozwanego listów CMR (co do których ten twierdzi, iż już ichnie ma) potwierdzeń tankowań kartami (...), przesłuchania księgowego pozwanego na okoliczność posiadania przez pozwanego wskazanych listów przewozowych, oraz innych wniosków dowodowych zawartych w pismach z dnia 6 maja 2014 r. Z uwagi na konieczność przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego w kwestiach wyżej wskazanych ocena ich znaczenia dla rozstrzygnięcia winna należeć do Sądu Rejonowego przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Biorąc pod uwagę niekompletność druków delegacji oraz konieczność weryfikacji wiarygodności treści zapisów notatek powoda w całym spornym okresie, to Sąd I instancji winien ocenić jakie konkretnie dowody na wniosek stron w tym celu przeprowadzić, a które względnie oddalić jako spóźnione czy nieprzydatne dla rozstrzygnięcia. Powyższe będzie przekładało się na wynik sprawy dlatego arbitralnie przesądzanie tych kwestii na tym etapie postępowania nie jest uprawnione. Powyższa materia należy do swobodnej oceny Sądu - art. 233 § 1 kpc, i będzie podlegać kontroli, co najwyżej na skutek ponownego zaskarżenia wydanego rozstrzygnięcia apelacją. Z tych także względów Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe skarżącego zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym. Przeprowadzenie wskazanych dowodów na etapie apelacji i ich ocena, z uwagi na konieczność praktycznie ponownej oceny materii sprawy z uwzględnieniem także nowego materiału dowodowego pozbawiona jest racji bytu. Wskazane wnioski dowodowe na podstawie art. 217 § 3 kpc podlegały zatem oddaleniu jako całkowicie zbędne dla rozstrzygnięcia na tym etapie procesu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k. p. c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, pozostawiając temu Sądowi w myśl art. 108 § 2 k. p. c. rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za drugą instancję.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji winien ustalić kiedy i jakie konkretnie podróże służbowe powód odbywał, i czy zgodnie z twierdzeniami pozwanego zostały one poprawnie rozliczone czy też nie. W tym celu Sąd I

instancji przede wszystkim uzupełni zeznania przesłuchiwanym już w procesie świadków, zadecyduje o zasadności zgłaszanych przez strony wniosków dowodowych w tym o dopuszczeniu dowodów z dokumentów, przesłucha strony na wskazane wyżej okoliczności oraz mając na uwadze obowiązującą w procesie zasadę kontrydiktoryjności, zobowiąże pełnomocników stron do złożenia ewentualnych dodatkowych wniosków dowodowych.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd oceni, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, czy zgłoszone przez powoda żądanie zapłaty diet za cały sporny okres w zgłoszonej przez niego wysokości jest zasadne czy też nie. Dopiero bowiem ustalenie tych okoliczności pozwoli na rzetelną ocenę materiału dowodowego i orzeczenie co do istoty sporu, Sądowi II instancji pozwoli zaś na kontrolę instancyjną wydanego orzeczenia.